

```
Service.onLoad(function() { googleMapsSimple.mapContainer = 'mapSimpleBox';  
googleMapsSimple.Icon = 'muzea.png'; googleMapsSimple.X = 50.8128749;  
googleMapsSimple.Y = 19.1059078000001; googleMapsSimple.zoom = 13;  
googleMapsSimple.point = { 'name' : 'Miejska Galeria Sztuki', 'address' : 'Częstochowa,  
al.Najświętszej Maryi Panny 64', 'phone' : '34 324 55 81', 'fax' : '', 'email' :  
'info@galeria.czyst.pl', 'link' : 'http://www.galeria.czyst.pl', 'pageId' : '151', 'institutionId' : '807';  
}); googleMapsConfig.loadAPI('googleMapsSimple.init'); });
```

Wybierz miesiąc:

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
				1	2	<a href="#">3</a>
4	5	<a href="#">6</a>	<a href="#">7</a>	<a href="#">8</a>	<a href="#">9</a>	10
<a href="#">11</a>	12	13	<a href="#">14</a>	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	

## [Wernisaż wystawy „Transfiguracje – konstruowanie twarzy”](#)

Data: 12 lipca 2019 godz. 18:00

Miejsce: [Miejska Galeria Sztuki](#)

Opis:

**Twarz. To ona nas wyróżnia, jest częścią, czy może raczej istotą naszej tożsamości. Co, gdyby pozbawić człowieka twarzy, zdeformować ją? Zamieni się w maskę? Czy dzisiaj twarz ma takie samo znaczenie i zadanie, jak kilka wieków temu? Na te pytania starają się odpowiedzieć artyści na wystawie „Transfiguracje. Konstruowanie cybertwarzy”, której wernisaż odbędzie się 12 lipca w Miejskiej Galerii Sztuki.**

Opisywana bywa bardzo różnie – jako pewna forma, zewnętrzna cecha charakterystyczna człowieka,

indywidualność ludzka, metafora czegoś głębszego, czasem maska. Zwykle przypisuje jej się dwie skrajne funkcje: odsłaniania lub zasłaniania. Już w języku greckim istnieje ta ambiwalencja. Słowa *twarz*, czyli *prosópon*, używało się również do określenia roli teatralnej czy społecznej, jaką dana osoba pełni, a także maski na scenę. Ekspresja twarzy jawi nam się jako wyraz pewnej indywidualności człowieka. Wierzymy, że w twarzy, szczególnie w oczach, widzimy coś prawdziwego, głębszego, tajemniczego. Kiedy oglądamy zdjęcia, to właśnie czyjaś twarz pozwala nam określić, kim ten ktoś jest, rozpoznać go, zapamiętać. W tradycji humanistycznej twarz zwykle wiązano z ideą jedności, spójności, całości.

Twarz jest więc pewnym rodzajem wyróżnika w ciele, świadczącym o tożsamości danej osoby, jest otwarciem na pewien dialog. To na niej malują się wszelkie emocje, które pozwalają nam na komunikację. Żadne inne stworzenie nie zostało obdarzone twarzą. Zwierzęta mają mordy, pyski, ryje, paszcze, dzioby i tak dalej. Twarz jest własnością czysto ludzką. W starożytności mieliśmy do czynienia ze statycznością greckich masek i bardzo często nieruchomością twarzy posągów, dopiero z czasem tendencja ta zanika na

poczet twarzy ekspresyjnej, pełnej dawniej skrywanych emocji. A dzieje się tak za sprawą rozwoju fizjonomiki. I choć dzisiaj wydaje nam się ona wyjątkowo nieudanym pomysłem rodzącym dyskryminację, a nawet najróżniejsze formy przemocy, to była ona obecna w myśleniu, dyskursach i reprezentacjach kulturowych przez wieki. Pewne podobieństwo oparte na kategoryzacji i typach przejawiał w historii sztuki portret. Do takich typów należały: portrety pięknych kobiet, duchownych, królów czy uczonych. Te postaci malowano zawsze z określonymi atrybutami, w pewnej ściśle przyjętej konwencji. Te zewnętrzne znaki miały odnosić się do wnętrza portretowanych, zaświadczać niejako o ich charakterze, tożsamości.

Kres tego typu portretu zdaje się przynosić wiek XIX – fotografia i malarstwo awangardowe, w którym relacja wewnętrzne/zewnętrzne zostaje zachwiana. Portret przestaje być nobilitacją, wyrazem indywidualności, staje się powszechnie dostępny dzięki aparatowi fotograficznemu. Wiek XX będzie zaś czasem już nie portretu, ale czegoś, co możemy nazwać antyportretem. Będzie się to wiązało najczęściej z

rozbiciem, niepewnością czy utratą tożsamości. Najogólniej mówiąc, to kryzys reprezentacji. Mamy do czynienia z najróżniejszymi formami zniekształcania twarzy, zasłaniania jej różnorodnymi przedmiotami lub całkowitym jej usuwaniem.

Twarz zawsze miała również moc pewnego rodzaju symbolu ogólniejszego, rozpoznawanego przez zbiorowość, ogół. Teraz ten symbol jest zniekształcany, pozbawiony swoistego oddziaływania. Tak więc, podczas gdy portret próbuje poprzez swoją zewnętrzną odkryć tajemnicę wewnętrzną, antyportret nie tylko przestaje się tym interesować, ale niejako niweluje tę opozycję. Z czasem zaczynamy mówić o twarzy performatywnej, która rodzi się w spotkaniu z innym, ze społeczeństwem. To twarz, która ciągle „się wydarza”. Tożsamość nie jest dana z góry, ale kształtuje się poprzez spotkanie twarzą w twarz z drugim człowiekiem, interakcję. Takie odczytywanie twarzy może spowodować, że zaczniemy widzieć w niej swoistą maskę. Zwykle konotuje to pejoratywne odczucia względem człowieka, który takową przybiera. Twarz ma świadczyć o autentyczności człowieka, jego wnętrzu, maskę zaś przybieramy zwykle ze względu na kulturowe wymogi czy kontrolę zewnętrzną

# i wewnętrzną #  
sami# i wewnętrzną #  
czynienia z zasłanianiem. Gdy  
przybieramy maski, twarz jawi  
się jako chłodna, zastygła,  
zamknięta. Czym zatem  
będzie cybertwarz –  
kontynuacją tego, co już nam  
znane, czy „przymierzaniem”  
ról przy wykorzystaniu nowych  
technologii?

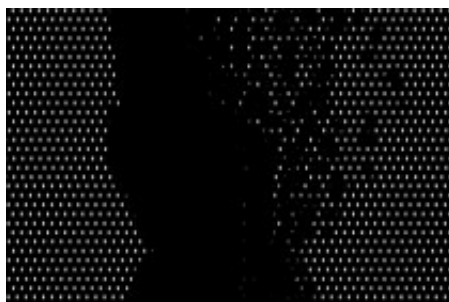
Autorką koncepcji wystawy  
jest Barbara Major, która  
wchodzi też w skład zespołu  
kuratorskiego. Są w nim  
ponadto: prof. Andrzej  
Desperak # i wewnętrzną #  
Komunikacji Wizualnej w  
Instytucie Sztuk Pięknych UJD  
w Częstochowie# i wewnętrzną #  
Jacek Sztuka # i wewnętrzną #  
Zarządzanie Projektami  
Wydziału Zarządzania  
Politechniki Częstochowskiej# i wewnętrzną #  
Na wystawie pojawią się  
przede wszystkim prace  
młodych artystów podzielone  
na dwa kluczowe tematy:  
autoportret – moja twarz, która  
mnie reprezentuje w  
wirtualnym świecie oraz  
gdybym mogła/mógł coś w  
sobie zmienić dzięki  
najnowszej technologii  
# i wewnętrzną #  
biotechnologia# i wewnętrzną #  
stałabym/stałbym się jak..., i  
wyglądałabym/ wyglądałbym  
tak... - oraz portret, którego  
hasłami przewodnimi są:  
biorąc pod uwagę rozwój  
najnowszej technologii  
# i wewnętrzną #  
biotechnologia, informatyka# i wewnętrzną #  
człowiek przyszłości mógłby

wyglądać tak..., stawanie się cyborgiem oraz człowiek „biotechnologiczny”.

Wystawa realizowana jest we współpracy z Instytutem Sztuk Pięknych Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. J. Długosza w Częstochowie; Wydziałem Zarządzania Politechniki Częstochowskiej #0000000000 000000 0 Zarządzanie Projektami#000 0000 Akademią Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Ekspozycja potrwa do 25 sierpnia. Wakacje w Częstochowie upłyną nam więc pod hasłem nowych technologii, wirtualnej rzeczywistości, transfiguracji, cyberprojektów i tematów pokrewnych.

Sylwia Góra

Galeria:



Lokalizacja na mapie:

[Pozostałe wydarzenia](#)